

Andrzej Bartyński

Rozmowy na ławce - człowieka o sobie



Małe smyki (2)

Raz limeryk z limerykiem
piłowały rym pilnikiem
figlowały przy tym zręcznie
aż znużyły się wewnątrznie
i skończyły się nocnikiem

Raz limeryk z limerykiem
chciały kwiczeć świńskim kwikiem
wy tłumaczył im satyryk
że limeryk to nie liryk
lepiej cicho być pomnikiem

Zapytał się złoty motyl
dlaczego wybucha trotyl
dlatego trotyl wybucha
bo jest w nim potęga ducha
który nie znosi głupoty

– Jak purchawka, to purchawka. Przy okrągłym stole ławka, a na ławce małe smyki, siedzą sobie limeryki. Każdy może wziąć do ręki i przeczytać tekst maleńki. A na stole znów karafka. Postawiła nam ją Wiosna, żeby było coś o posłach – powiedział swym rubinowym barytonem filozof Pan Nietwór i wziął do ręki tekst.

Ence pence w której ręce
poseł z posłem coraz więcej
i senator z senatorem
forsy pragną pełnym worem
a kto w Polsce czyta wiersze?

Co rok w Polsce są bociany
co rok w sejmie boże plany
a wojenni inwalidzi?
żaden poseł się nie wstydzi
że to towar do wymiany

Być wojennym inwalidą
znaczy w Polsce współżyć z bidą
brak opieki marna renta
niechaj Polak zapamięta
że na wojnę głupi idą

O czym tu dumać w politycznym mroku
pyta poeta co widzi bez wzroku
wszyscy się śmieją nikt mu nie odpowie
sami niewidomi widać posłowie
czy przyszłość na przyszłość też bez
widoku?

Artysta z artystką razem
poszli na pociąg pod gazem
na dworcu spotkali posła
który powiedział że sprostą
co potwierdziło się w barze

Chwyć za harcap no i wlej mu
po to poseł jest do sejmu
kręci korbą polskiej władzy
jest bogaty a my nadzy
nie chcesz posłem być mój cacy?

Złapali posła że kłamie
powiedział że to jest w ramie
że jest wybrany przez naród
więc może chodzić do baru
potem wypełnia posłanie

Zapomniała o tym kura
że znieść jajo to natura
nie zapomniał o tym poseł
robi jaja rządzi losem
kurę sobie a nam gburą
dodana struktura:
ten uśmiech pod nosem

Szumi woda szumi las
szare życie szarych mas
szarobury obrachunek
wiara w Boga to ratunek
nie pomogła walka klas

Utworzyli najpierw państwo
potem dali nam chrześcijaństwo
teraz mówią dawaj szmalu
ty wierzący animalu
kiedy wróci znów pogaństwo

Niewidomy zdolny facet
poprosił Boga o placet
na co ci placek człowieku
czy nie masz klusek na mleku
i Pan Bóg poszedł na spacer

– Jak o ławce, to o ławce. Niech dowiedzą się łaskawce, że dla Polski ukochanej, my Polacy zawsze dla niej. Gdy siądziemy na swą ławkę Wiosna poda nam karafkę. Wypijemy nasze zdrowie, polski naród i posłowie – swym srebrzystym tenorem z błyskotliwym walorem wygłosił Daniel Spaniel i przyjął postać aktora. Niech go zobaczy ludzka sfora. No i zrobił wielki gest. Wziął do ręki mały

tekst naszego Autora.

Ławka

Usiadł na ławkę, usiadła na ławkę
usnął na ławce, usnęła na ławce
kiedy się obudziła ławka
byli już z nią oni dwoje
trzymali się za ręce
i zaczął się nowy sen o rozdzieleniu jaźni
wskoczył na ławkę i zatrzepotał rękami
wskoczyła na ławkę i wyszeptala – ty
wariacie

nie usłyszał wyznania miłości
zatrzasnął drzwi swoich uszu
i przytrzasnął sobie palec męskiej
samotności

– taki koniec jest do luzu –
skomentował dziennikarz tvn24
w programie – wstajesz i wiesz
– niezbadane wyroki Boże –
skomentowało Radio Maryja
zeskoczył z ławki i spojrział w niebo
a tam zobaczył jej niebieskie majtki
ty wariatko – powiedział
i zatrzepotał rękami z miłości
ty wariacie – usłyszał głos z nieba
i nagle zrozumiał wyznanie miłości
przewrócił ławkę do góry nogami
i patrząc w niebo wydał rozkaz
ławko! ruszamy!

Moje miłe czytelniczki. Moi mili czytelnicy:

Zadaję sobie pytanie
czy świat mój to wierszowanie
co z tego pytam wynika
odpowiedź jest bardzo dzika
stosować wszechoswajanie

Więc przyszła do mnie pantera
i zaśpiewała cholera
a ja zaśpiewałem dżuma
raz jest pokora raz duma
tak jak to bywa w operach

Czemu jesteś taki śmieszny
zapytał człowiek pocieszny
odrzekł mu człowiek ponury
na dnie też są straszne góry
taki jest świat nasz współczesny

Siedzi autor na ławce
przy Wiosennej karafce
zamysłony głęboko
nad współczesną epoką
a my z nim jak krwiodawcy

P.S. Moje drogie czytelniczki! Moi drodzy czytelnicy! Dziękuję wam bardzo za moje przeżycie. Jako Autor zapraszam na następne spotkanie przy okrągłym stole w salonie mych myśli.

KONIEC